

## 28 FINAL WOŚP 2020

Strona 3



**PONADTO W TYM NUMERZE**

GŁOS MIESZKAŃCA | Po drugiej stronie obiektywu - Beata Bartnikowska - str. 7

**WIEŚCI Z GMINY**

**Nowa kadencja,  
nowi radni  
- Adam Jurkiewicz**

**GŁOS MIESZKAŃCA**

**Kotkowo. Przyroda, rośliny, las.  
Tutaj wszystko mnie bardzo  
mocno inspiruje.  
- Helena Michel**

**GŁOS MIESZKAŃCA**

**Nie ma rzeczy trudnych, są  
tylko te, które zajmują więcej  
czasu. - Natalia Flohr**



Strona 2



Strona 8



Strona 10

## WIEŚCI Z GMINY

### Nowa kadencja, nowi radni - Adam Jurkiewicz



**K**olejnym Radnym, który zgodził się z nami porozmawiać jest Pan Adam Jurkiewicz z okręgu nr 13 (Kozia Góra, Gucin). Pan Adam idealnie pasuje do tytułu cyklu „Nowa Kadencja, nowi radni“, gdyż jest to pierwsza kadencja Pana Adama Jurkiewicza. Prywatnie szczęśliwy ojciec i mąż.

***Jak ocenilby Pan trwającą kadencję Rady Gminy?***

Obecnie trwającą kadencję Rady Gminy ocenilbym jako czas, który obfituje w wiele wyzwań. Jednym z największych jest budowa oczyszczalni ścieków w Gminie. Za nami oddana już do użytku świetlica wiejska w Plichcie, jak również droga idąca przez miejscowości Plichta-Dąg-Molza. Przygotowywane są również projekty na przebudowy kolejnych dróg w Gminie.

***Czy czuje się Pan spełniony w roli Radnego?***

Cieężko ocenić czy jestem spełniony. Jako radny jestem dopiero pierwszą kadencją. Praca jest interesująca, pełna wyzwań. Mam nadzieję że im sprodam. Bardzo dziękuję moim wyborcom za głosy i zaufanie.

***Funkcją Radnego jest wsluchiwanie się w potrzeby mieszkańców. Z czym głównie do Pana przychodzi?***

Głównymi problemami, z którymi przychodzą mieszkańcy to głównie poprawa jakości dróg.

***W jakich komisjach Pan się znajduje?***

Należę do dwóch komisji tj. Komisja Budżetowa oraz Komisja Rolnictwa

***Które decyzje Rady Gminy trwającej kadencji są według Pana trafne?***

Wszystkie decyzje są trafne, ponieważ w głównej mierze mają polepszyć jakość życia mieszkańców naszej Gminy a myślę, że najbardziej trafną i potrzebną jest budowa oczyszczalni ścieków.

***Jak Pan ocenia współpracę z innymi radnymi?***

Współpracę z innymi Radnymi oceniam bardzo dobrze. Wspólnie staramy się podejmować działania na rzecz mieszkańców naszej gminy

***Czego Panu życzyć na najbliższy czas?***

Cierpliwości, spokoju i skuteczności na dalsze lata.

*Rozmawiała Paulina Wójcik*



## 28. Finał WOŚP za nami! – Dziękujemy, że byliście z nami!

**Za** nami 28. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dzięki wsparciu Wolontariuszy, firm, instytucji, placówek i osób prywatnych i wszystkich, którym dobro najmłodszych pacjentów nie jest obce, w Sztabie Łukta udało się zebrać... **22 938,01 zł!**

Pomimo niezbyt sprzyjającej aury, kwesta uliczna w Gminie była udana. Osoby spotkane podczas zbiórki chętnie i z uśmiechem zwiększały wagę puszek wolontariuszy WOŚP.

Główny temat tegorocznego finału brzmiał: „Wiatr w żagle - Dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej”. Najogólniej mówiąc – zbieraliśmy środki na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci potrzebujących różnego rodzaju operacji.

Chirurdzy wszystkich specjalności dzień i noc w całej Polsce ratują życie tych dzieci. Dlatego skupiliśmy się przede wszystkim na takich dziedzinach medycyny dziecięcej jak chirurgia ogólna, kardiocirurgia czy neurochirurgia.

Myszę, że większość z nas widziała czerwone serduszka na sprzęcie w szpitalach. Niektórzy zapewne korzystali z takiego sprzętu. Jest to dowód, na co idą zbierane pieniądze podczas finałów WOŚP. Zbieramy dla innych ludzi, ale również zbieramy dla siebie. I tak było w tym roku. Sztab w Łukcie po raz kolejny zorganizował finał WOŚP.

Sztab w Łukcie działał już od piątku. 10 stycznia na sali gimnastycznej w szkole w Łukcie odbył się Dzień Zabaw dla Dzieci. Nasze pociechy mogły skorzystać z wielu atrakcji. Można było poskakać na wielkim dmuchanym zamku, wziąć udział w mini zawodach (tzw. tor przeszkód), potańczyć, pobawić się z chustą animacyjną czy zamienić się w jakiegoś zwierzątko (malowanie twarzy) i przede wszystkim spędzić czas w towarzystwie swoich kolegów. Uśmiechy były widoczne na twarzach dzieci, więc dzień zaliczamy do udanych.



Nowością na naszej scenie był występ iluzjonisty Rafała Kotlewskiego z Olsztyna, który w sztuce iluzji zakochał się 4,5 roku temu. Jego ulubionym kierunkiem jest iluzja mentalna. Występ był naprawdę ciekawy, podczas którego udział wzięli nasi widzowie.

Kolejnym punktem był pokaz pierwszej pomocy w wykonaniu łukciańskiej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Ukazali dwie scenki. Podczas pierwszej udzielano pomocy osobie poszkodowanej podczas wypadku z wysokości, która doznała złamania kończyny. W drugiej scenie mogliśmy sobie przypomnieć jak wygląda pozycja bezpieczna, boczna, ustalona. Jak wiadomo, każdy w razie wypadku, ma obowiązek udzielić pierwszej pomocy, więc takich lekcji nigdy nie jest za dużo.

Na koniec na naszej scenie wystąpił zespół „Drama”, w składzie: Marek Majewski, Alek Majewski, Rafał Krzywiec i Dariusz Siwko. Artyści dali ogromną dawkę muzycznej uczt. Byliśmy świadkami ich scenicznego powrotu po wielu latach. Mimo, że obecnie przebywają poza granicami naszej gminy, to śmiało możemy powiedzieć, że jest to nasz, łukciański zespół. Czekaliśmy na nich kilka finałów, i się doczekaliśmy. Warto było czekać.

Jednak głównym celem całego finału były licytacje, które by się nie odbyły bez naszych sponsorów. Mogliśmy zlicytować ponad 100 fantów. Ta część cieszyła się dużym powodzeniem, gdyż udało się zlicytować fany. Z tego miejsca chciałabym ogromnie podziękować wszystkim ludziom, którzy chcieli podzielić się swoimi talentami, rzeczami.

O godz. 20.00 odbyło się Światelko do Nieba. Podczas tego finału byliśmy świadkami pięknego występu – tańca z ogniem w wykonaniu Dominiki Gnatkowskiej. Na koniec ustawiliśmy się w kształcie serca i kierując w niebo zimnymi ogniami i światłami z telefonów utworzyliśmy wielkie łukciańskie serce WOŚP.



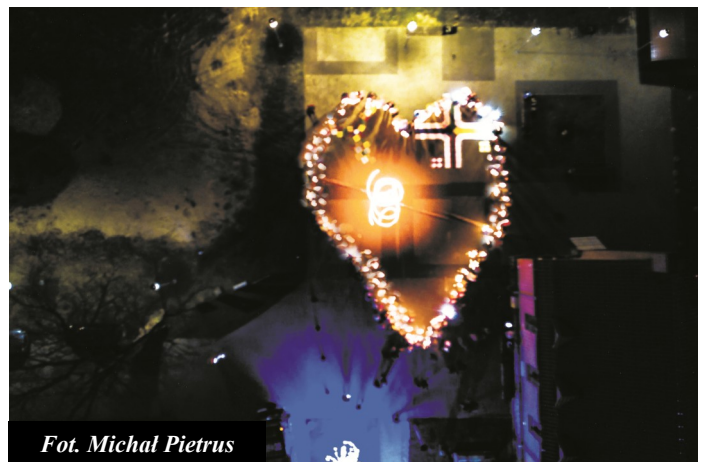
Drugi dzień obfitował w wydarzenia sportowe. 11 stycznia od 9.00 na stadionie w Łukcie można było spotkać wolontariuszy, którzy przygotowywali się do biegu charytatywnego. Chętni zawodnicy przebiegli 5 km w pięknych okolicznościach przyrody. Na mecie czekał na nich piękny medal, w kształcie czerwonego serduszka, wykonany przez dzieci. Najmłodsi również mieli swój mini bieg, gdzie na koniec dostali „słodki medal” i mały upominek.

Po południu na sali gimnastycznej w szkole w Łukcie odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej o puchar WOŚP. Do rozgrywek zgłosiły się 4 drużyny. Poziom zawodów był bardzo wyrównany, tym bardziej przyjemniej oglądało się mecze. Cały turniej wygrała drużyna z Głęd. Gratulujemy!

Główny finał odbył się 12 stycznia. Od godziny 10.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie można było kupić słodkie wypieki. Przed południem dla WOŚP zbierała również grupa łukciańskich Morsów!

28. Finał WOŚP oficjalnie rozpoczął się o godz. 16.00. Po ceremonii otwarcia, na początek, na naszej scenie mogliśmy zobaczyć osoby, na które zawsze możemy liczyć, które tradycyjnie po raz kolejny wsparły nasz finał – chór „Pasjonatki” z dyrygentką Panią Natalią Bałdygą. Następnie mogliśmy usłyszeć piosenki w wykonaniu naszych najmłodszych gwiazd, czyli zespołu dziecięcego w GOKu prowadzonego przez Panią Natalię Ciskowską. Na scenie wystąpili: Zuzia, Michalinka, Marcelinka, Ania, Mela, Marysia, Franek, Kuba, Jowitka, Tosia, Brajan, Daria, Nadia i Franio.

Podczas Finału odbył się występ recytatorski. Mama Iza Malinowska z synem Filipem Gagatem wystawili dwie mini sztuki Jana Brzechwy: „Na straganie” i „Leń” w wersji nowoczesnej. Tym występem pokazali jak można spędzić wolny czas w domu.



Fot. Michał Pietrus

Jeszcze raz dziękuję wszystkim ludziom, którzy w jakiś sposób przyczynili się do organizacji Finału WOŚP. Bez Was by to się nie udało! Dziękuję również wszystkim wolontariuszom! Daliście czadu! Sztab w Łukcie zbierał 22 938,01 zł, więc tak, pobiliśmy rekord z poprzedniego roku! Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w tym Finale i czekamy na Was za rok, bo gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej!

Sie ma!  
Paulina Wójcik

## WYDARZENIA

### Ferie w GOK-u



Ferie zimowe wolne od zajęć szkolnych to, zaraz po wakacjach, najbardziej wyczekiwany przez dzieci czas. Okazją do relaksu po ciężkiej pracy przez cały semestr oraz do nabrania energii do dalszej pracy. W Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie była dość bogata oferta zajęciowa. Przed dwa tygodnie dzieci mogły uczestniczyć w ciekawych zajęciach. W pierwszym tygodniu uczestnicy mogli zamienić się w redaktorów, gdzie tworzyli własne gazety. Byli również kucharzami, gdzie robili własną, pyszną pizzę. W ofercie znalazły się również zajęcia rękodzielnicze, gdzie dzieci tworzyły maski gipsowe. W pierwszym tygodniu nie zabrakło również ogniska z kiełbaskami, gier planszowych, eksperymentów oraz wyjazdu na basen do Morąga, gdzie również cała grupa wybrała się do restauracji na pizzę. Na koniec tygodnia odbyły się warsztaty teatralne, gdzie głównym motywem były cienie.



Wystawiono kilka małych sztuk, podczas których każdy chętny został aktorem. Kolejny tydzień również oferował wiele ciekawych zajęć. Poniedziałek zaczęliśmy od bardzo przydatnej lekcji, czyli od nauki Pierwszej Pomocy. Uczestni-

cy mogli nauczyć się lub przypomnieć w jaki sposób zachować się gdy będziemy świadkami zdarzenia, kiedy osoba będzie nieprzytomna. Omówiliśmy jeszcze kilka scenek, m.in. gdy ktoś dostanie krwotoku z nosa, zemdleje, skałeczy się nożem czy oparzy się wrzątkiem. Mogliśmy wcielić się w rolę świadka zdarzenia i zadzwonić po pomoc, co okazało się, po relacji dziecka, bardzo stresujące. Uczestnicy mogli poćwiczyć pozycję bezpieczną boczną ustaloną oraz przypomnieć numery alarmowe. Kolejną atrakcją był tor przeszkód z logicznymi zagadkami. Była to nauka poprzez zabawę. W tym tygodniu odbyły się zajęcia kulinarne, gdzie przygotowywano pyszne gofry. Kolejną atrakcją był seans filmowy i zajęcia rękodzielnicze, gdzie dzieci dekorowały maski karnawałowe. W czwartek odbyła się wycieczka do Parku Trampolin oraz do restauracji Mc'Donalds. Na zakończenie ferii odbył się Bal Karnawałowy, podczas którego mogliśmy zobaczyć piękne kolorowe przebrania. Zabawa była przednia! Dziękujemy za duże zainteresowanie naszymi zajęciami i zapraszamy na GOKu!



GOK Łukta



### Ferie świetlicy w Koziej Górze

W programie znalazło się wiele ciekawych atrakcji. Odbyły się zajęcia plastyczne, kulinarne, gry i zabawy. Zorganizowana została nocka na świetlicy, gdzie dzieci mogły spędzić noc poza domem wspólnie z koleżankami i kolegami. Dzieci pojechały na wycieczkę do Warmioliandii i Mc'donalds. Ferie zakończyliśmy Bałem Mikołajkowym, na którym wszystkie dzieci chętnie brały udział w grach, zabawach i konkursach. Na koniec zostały nagrodzone prezentem od Świętego Mikołaja.



Pozdrawiam Anna Kaczówka

### Ferie w świetlicy w Głędach

W czasie ferii w zajęciach uczestniczyło ok. 30 osób. Odbywały się zajęcia plastyczne, kulinarne, gry planszowe, jak i zabawy taneczno-ruchowe. Zorganizowana była nocka, wyjazd do Warmioliandii. Na zakończenie ferii odbyła się zabawa karnawałowa dla dzieci.

Anna Wiśniewska



## Bal choinkowy we Florczakach

W piątek 17.01.2020r. na świetlicy wiejskiej we Florczakach odbył się bal choinkowy dla dzieci, połączony ze świętowaniem Dnia Babci i Dziadka. Dzieci pod opieką pani świetlicowej przygotowały występ z życzeniami dla Babć i Dziadków oraz drobne, własnoręcznie wykonane upominki. Po przedstawieniu zaczął się bal, na którym animacje dla dzieci poprowadziła Martyna Langowska. Na koniec odwiedził nas św. Mikołaj i obdarował wszystkie dzieci słodkim upominkiem. Serdeczne podziękowania sponsorom, paniom które upiekły ciasta, Martynie Langowskiej za wspaniałe animacje dla dzieci, p. Radnemu Karolowi Kosiniakowi, p. Sołtys Katarzynie Żurawskiej, Radzie Sołectkiej oraz p. Świetlicowej za organizację balu.

*Agnieszka Karmilowicz*



## Ferie na świetlicy w Plichcie



Ferie na świetlicy nie muszą być nudne. I tak było u nas. Na początku tygodnia odbyły się warsztaty dziennikarskie, gdzie dzieci zamieniły się w redaktorów i tworzyły własne gazety. Kolejnym punktem były eksperymenty. Kolorowa tęcza z cukierków czy cytrynowy wulkan to tylko niektóre ciekawe rzeczy, które obserwowali uczestnicy. Cenną lekcją podczas ferii była nauka pierwszej pomocy. Uczyliśmy się, jak

zareagować podczas trudnych, ale często występujących sytuacji. Na koniec ferii odbył się Bal Karnawałowy, podczas którego było mnóstwo zabawy i konkursów. Dwa tygodnie miłej zabawy zleciały bardzo szybko... niestety.

*Paulina Wójcik*

## Dzień Babci i Dziadka w Plichcie

5 lutego na świetlicy w Plichcie odbył się Dzień Babci i Dziadka. Spotkanie składało się z dwóch części. Pierwsza, to część artystyczna, gdzie dzieci, uczęszczające na zajęcia na świetlicę, dały mały występ złożony z wierszy i piosenek. Druga część, to luźne spotkanie, przy kawie, herbacie i "czymś" słodkim, gdzie Babcie i Dziadkowie mogli spędzić miło czas, porozmawiać ze sobą i wnukami. Był to naprawdę miły wieczór. Jeszcze raz, naszym Kochanym Babciom i Dziadkom, życzymy wszystkiego najlepszego!

*Paulina Wójcik*



## Kolędowanie Chóru "Pasjonatki" w kościele w Łukcie



26 stycznia o godz. 9.00 podczas Mszy Świętej odbył się koncert kolęd w wykonaniu chóru z Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie "Pasjonatki" pod batutą Natalii Bałdyga. Zbliża się koniec okresu Bożonarodzeniowego, więc była to jedna z ostatnich szans, aby wspólne kolędować. Panie zaprezentowały znane kolędy i pastorałki. Serdecznie zapraszamy nowe osoby, które kochają śpiew do dołączenia do chóru Pasjonatki. Na próbach panuje miła, rodzinna atmosfera, a to wszystko za sprawą nie tylko uczestniczek, ale także prowadzącej.

*Redakcja*

## Lekcje bezpieczeństwa z policjantami

Dnia 14.01.2020 r. w klasach 8 w Mostkowie i Łukcie, na zaproszenie nauczyciela, na lekcje EDB przyjechało 2 funkcjonariuszy policji. asp. Karol Górnicki i sierż. szt. Paweł Wojtowicz z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie, oraz 1 antyterrorysta. Panowie przybliżyli uczniom sylwetkę policjanta antyterrorysty. Opowiedzieli w skrócie o tajnikach swojej pracy. Młodzież z klas 8 z zainteresowaniem uczestniczyła w zajęciach. Na koniec przekazali kilka drogocennych wskazówek na temat bezpieczeństwa w czasie ferii dzieciom z grupy przedszkolnej z Mostkowa i Łukty. Dziękujemy za ciekawą i profesjonalną pogadankę.

ZS-P w Łukcie



## Zdrowy uśmiech - zajęcia w Klubie Mamy, Taty i Malucha

Dlaczego czasami bolą nas zęby? Jak należy o nie dbać, by cieszyć się pięknym, zdrowym uśmiechem? Dlaczego nie należy bać się wizyt u stomatologa? O tym wszystkim dzieci dowiedziały się w środę 29 stycznia br. podczas zajęć w bibliotece w ramach Klubu Mamy, Taty i Malucha. Gościem specjalnym Klubu była Pani Ewa Ciulak – dyplomowana higienistka stomatologiczna, która czytając na głos książkę „ZĘBY” Wojciecha Grajkowskiego i pokazując narzędzia dentystyczne, wprowadziła małych słuchaczy w tajniki stomatologii. Nieocenioną pomocą okazał się smok Stefan, który zademonstrował dzieciom, jak prawidłowo należy szczotkować zęby, a potem dla żartu ku uciesze dzieci, ochlapał je wodą.

Klubowicze na zakończenie ząbkowego spotkania najpierw zostali poczęstowani przepyszными maślanymi ciasteczkami upieczonymi przez Panią Ewę, a następnie przyjęli z Jej rąk dyplomy.

Oczywiście klubowicze wyszli ze spotkania z wypożyczonymi książeczkami o ząbkach, wykonanymi własnoręcznie zakładkami do książek oraz z ząbkowymi zawieszkami. Ponadto wszyscy złożyli solenną obietnicę, iż od tej pory będą myć ząbki rano i wieczorem... i oby wytrwali w tym postanowieniu.



Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

26 LUTY (ŚRODA)  
GODZ 16:30

**7 LAT**

**KLUBU MAMY, TATY I MALUCHA**  
W GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W ŁUKCIE

zapraszamy dzieci i rodziców na urodzinowe zajęcia literacko-kreatywne

w programie: czytanie, zabawa, praca twórcza, oraz moc niespodzianek

gościem specjalnym będzie  
Pani fryzjerka - Róża Malinowska

MILE WIDZIANE ZWIARTOWANE FRYZURY NA GŁOWIE ALBO PERUKI

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie  
zaprasza na spektakl Teatru przy Stółku

"Dziś wieczór arsenik, czyli komedia z kawą"

Występują aktorzy z Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie  
Irena Telesz-Burczyk i Marian Czarkowski

6 marca 2020 piątek, godz. 18:00

Wstęp wolny

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie  
zaprasza na  
Walentynkowy Teatr przy Stółku

„ŚWIECZKA ZGASŁA”

wystąpią czytelnicy biblioteki  
14 lutego br. – piątek, godz. 18.00

wstęp wolny



## Młodzi wolontariusze znowu w akcji

Na stronie Przytuliska możemy przeczytać, że klasa Va ze Szkoły Podstawowej w Łukcie z Panią Martą Wasiuk zorganizowała bazarek ciast i pysznych gofrów, z których dochód (800 zł) postanowiła przeznaczyć na nowe przytulisko.

„Wszystkim wspaniałym Dzieciom, ich Rodzicom, Wychowawczyni oraz innym osobom zaangażowanym w ten kiermasz - DZIĘKUJEMY Z CAŁEGO SERCA! To ogromny zastrzyk gotówki, bo przecież przed nami wciąż wielkie koszty związane z zakupem materiałów na nasze nowe przytulisko, dlatego dziękujemy Wam Kochani jeszcze raz, że macie tak ogromne serca !.”

Redakcja

## GŁOS MIESZKAŃCA

### Po drugiej stronie obiektywu - Beata Bartnikowska

Wszystko zaczęło się od wizji Joanny Przetakiewicz, która stworzyła Erę Nowych Kobiet. Klub ENK organizuje cykliczne spotkania z inspirowanymi kobietami, odnoszącymi sukcesy z dziedziny sztuki, biznesu i sportu, jak również wydarzenia promujące między innymi aktywność zdrowotną, zawodową i społeczną. Klub ma na celu głównie wzajemne inspirowanie i wsparcie jego członkiń. Gdyby nie Joanna, pewnie nie miałybyśmy okazji się poznać i stworzyć czegoś tak wyjątkowego, czegoś co zaangażowało kilkanaście wspaniałych artystek Warmii i Mazur. I tak, 17 stycznia 2020 roku w Teatrze Jaracza w Olsztynie odbył się wernisaż otwierający niezwykłą wystawę pt. „Kobiece Spojrzenia”. Pomysłodawczynią samego wydarzenia była Agnieszka Miszczak, która zmobilizowała nas, by podzielić się swoją twórczością z szerszą widownią. Wystawa podzielona była na trzy kategorie fotografia, malarstwo i grafika.

Fotografia zawsze była moją wielką pasją, gdy więc zostałam zaproszona by pokazać swoje prace w tak znamienitym gronie, było to dla mnie wspaniałym wyróżnieniem. Pierwszy aparat fotograficzny dostałam w wieku 8 lat a pierwszy konkurs fotograficzny wygrałam w liceum, już wtedy wiedziałam, że nie prędko się z nim rozstanę. Umiejętności fotograficzne, które nabyłam w trakcie zarówno samodoskonalenia, jak i różnych kursów, w których z zapałem poznawałam świat matryc, obiektywów przydały mi się również w prowadzeniu swojej firmy. Od dziesięciu lat jestem właścicielką SaskaStudio.pl, gdzie między innymi, wykonuję gadzety reklamowe dla firm. Zdarza się, że sama wykonuję zdjęcia produktowe, co przyznać muszę, sprawia mi wielką przyjemność.

Gdy otrzymałam zaproszenie by zaprezentować swoje prace na wernisażu, nie miałam wątpliwości co chcę pokazać. Mieszkam w tak pięknych okolicznościach przyrody, że grzechem pokazać byłoby cokolwiek innego. Często zdarza się, że w drodze do lub z pracy zatrzymuję się by uwiecznić jej złożoność, potęgę, wielowymiarowość, kolorystykę. Zawsze dbam by aparat był w samochodzie, w razie gdyby nastąpiła nagła potrzeba jego użycia. Obecnie pracuję nad indywidualną wystawą, na której mogłabym zaprezentować całą serię fotografii przedstawiających piękno naszych krajobrazów. Mam nadzieję, że już niedługo mi się to uda. Tymczasem, realizuję jeszcze jedno wielkie fotograficzne wyzwanie, któremu staram się sprostać, portret. Uczę się właśnie jak oddać człowieka fotografią, jak zapisać nie tylko jego powierzchowność, ale i wnętrze, jednym uderzeniem migawki. Zapraszam Was serdecznie do śledzenia mojej drogi artystycznej na Instagramie @mojecudawianki. Kto wie, być może spotkamy się kiedyś po drugiej stronie obiektywu.

Artystki z Ery Nowych Kobiet które zaprezentowały swoje prace w wystawie "Kobiece Spojrzenia". Fotografia - Aleksandra Jarocka, Beata Bartnikowska, Mana Manowska, Karolina Gustaw, Marlena Zalewska- Markiewicz; Malarstwo - Agnieszka Markowicz, Kasia Kaldowski, Vera Kobylńska; Grafika - Beata Salata, Aga Miszczak.

Beata Bartnikowska



## Kotkowo. Przyroda, rośliny, las. Tutaj wszystko mnie bardzo mocno inspiruje - Helena Michel



**H**elena Michel - archeolog, projektant wnętrz i dizajner, konserwator zabytków, malarka sztuki figuratywnej i abstrakcyjnej w technice olejnej i akrylowej, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i School of Creative Media & Visual Arts w Limeryku (Irlandia). Od dziesięciu lat prowadzi własne studio projektowe, w którym zajmuje się projektowaniem wnętrz i mebli. Od 2004 r. wykonuje rysunki odręczne i cyfrowe ilustracje 3D dla archeologii akademickiej i prywatnej, które zostały opublikowane w wielu branżowych książkach i artykułach. Helena Michel brała udział w pięciu wystawach artystycznych: czterech zbiorowych i jednej indywidualnej, która odbyła się w Bibliotece w Łukcie w 2019 roku.

### *Kotkowo – skąd wybór tego miejsca?*

Mieszkałam w Gdańsku. Jestem gdańszczanką. W pewnym momencie szukałam miejsca do życia, do zamieszkania. Na Kaszuby nie chciałam, bo Kaszuby są bardzo obłożone przez gdańszczan, szukałam czegoś tak bardziej na uboczu, ale jednocześnie z możliwością taką, żeby był dostęp do głównej drogi S7, żeby było wygodnie jeździć i do Gdańska i do Warszawy, bo często tam wyjeżdżam do pracy. Spodobały nam się Mazury. Wcześniej mój partner przyjeżdżał ze znajomymi na obozy żeglarskie, a ja z rodziną przyjeżdżałam na wakacje do Tardy, do ośrodka wczasowego, kiedyś należącej do Stoczni Gdańskiej (moja mama pracowała w stoczni). Poznałam to miejsce. Zobaczyłam, że te okolice są takie dzikie i piękne. I tu znaleźliśmy ziemię. Postanowiliśmy zbudować dom i zbudowaliśmy, własnymi rękami.

### *Wrażenie tego domu jest niesamowite.*

Tego domu nie widać z drogi. Naszym celem było, aby usunąć jak najmniej drzew na tej działce. Zrobiliśmy coś, czego normalnie, przy budowie domu się nie robi. Gdy kupuje się działkę, przed budową domu, wycina się wszystkie drzewa, „sprząta się” tą ziemię, stawia się dom i dopiero później sadi się drzewka, głównie tuje dookoła płotu. Jeśli chodzi o mnie, jeżeli ma się taki krajobraz, takie piękno od początku, tzw. samosiejki no to nie wyobrażałam sobie, żeby usunąć te drzewka. Na tej działce wycięliśmy tylko 3 drzewa (dom stoi w środku lasku), które autentycznie byłyby już pod domem. Tak długo chodziliśmy z tym planem, żeby ustawić go tak, żeby wyciąć jak najmniej drzew. Miałam taką sytuację, że pan z koparki powiedział, że trzeba wszystko wyciąć, bo on się nie dostanie do tego miejsca budowy, a ja mimo, że nie umiem prowadzić koparki, byłam w stanie poprowadzić ją tak, żeby nie uszkodzić innych drzew, i w ten sposób trochę rozbudziłam ambicję w tym panu i udało się uratować krajobraz. Projekt domu wykonaliśmy sami. To jest moje wyobrażenie, mój pomysł.

### *Czyli projektowanie to jest Pani główne zajęcie?*

Tak. Projektowanie to moja praca i pasja. Pracuję głównie w Trójmieście. Zazwyczaj jestem dwa razy w tygodniu. Zajmuje się tym 10 lat. Projektowanie to nie tylko praca przy komputerze, ale spotkania

z ludźmi, poznawanie ich. Każdy projekt jest inny, indywidualny. Zawsze uczę się czegoś nowego. I z sukcesów i z porażek. Ważne w tej pracy są kontakty, kompromisy, rozmowy.

### *W listopadzie 2019 roku można było obejrzeć Pani obrazy podczas wystawy w Gminnej Bibliotece w Łukcie, czyli malarstwo to kolejna pasja?*

To tak naprawdę główna pasja. W życiu się tak układało, że to malarstwo było gdzieś tam spychane, bo trzeba było gonić za pracą, ale w pewnym momencie gdzieś w sobie słyszałam głos, i to nie mogło czekać. Zdałam sobie sprawę, że jednak to malarstwo jest ważne w moim życiu. Wcześniej malowałam od przypadku do przypadku. A teraz jakbym mogła to tylko tym bym się zajmowała. Cały czas się uczę, cały czas się rozwijam.

### *To zapytam o źródło Pani zainteresowań...*

Zacząło się od najmniejszych lat. Jeszcze nie chodziłam. Moja mama rozkładała taki szary papier i takie olbrzymie gazety (stary Dziennik Bałtycki, Wieczór Wybrzeża), sadzała mnie po środku i potrafiłam bawić się farbami, mieszałam, malowałam. Jestem Jej bardzo wdzięczna za to. I odkąd pamiętam, malowałam. Potem był taki czas, gdzie zaczęły się studia, archeologia, wyjazdy, emigracja, i przestałam malować. Będąc we Francji czasami udało mi się złapać za pędzel, bo motywował mnie klimat i krajobraz, ale jak znowu zdominowała praca w archeologii to po prostu nie było czasu. I obrazy z tamtego czasu zostawiłam, porozdawałam znajomym. Jedynie wzięłam ze sobą ikony, bo w tamtym okresie malowałam właśnie ikony na starych deskach.

### *A jaki jest teraz główny motyw Pani obrazów?*

Kotkowo. Przyroda, rośliny, las. Tutaj wszystko mnie bardzo mocno inspiruje. Codziennie wychodzę na spacer i właśnie ta cisza, ta przyroda, zmieniające się pory roku mocno wpływają na moją wenę. Będąc w Gdańsku, nie widziałam tych pór roku. Tutaj jest zupełnie inaczej. Widać cykliczność. Tutaj odkrywam takie smaczki tej przyrody, których nie znalazłam. Nie maluję tej przyrody tak typowo, tylko taką z mojej wyobraźni, ze snów. Taka moja interpretacja tego. To nie jest jeden do jednego, że gałązki są zielone i ja maluję zielone, właśnie nie. Ja właśnie chcę oddać takie moje odczucie. Maluję z głowy a nie ze zdjęcia. Maluję też kobiece strony. Kobiecość połączoną z naturą. Poznając ostatnio kobiety, widzę w nich to, czego właśnie szukałam. Bo szukałam połączenia pierwotnej siły kobiet z taką delikatnością, która może być silna. Siły kobiet z takim wnoszeniem do tego świata wrażliwości. Siły kobiet z taką siostrzaną więzią, że chcą się spotykać, rozmawiać, wymieniać się myślami, a nie tylko plotki i nic więcej. W moich poszukiwaniach ludzkich i twórczych szukam porozumienia, współodczuwania w ludziach. Nie potrafię zadowolić się znajomościami, które nic nie wnoszą do życia.

Niestety uczono mnie w szkole, że wrażliwość nie jest ważna, że jest odrzucana gdzieś na bok. Nie dawano możliwości patrzenia na tą wrażliwość, że to jest dar. Dzisiaj kobiety rywalizują z mężczyznami, a przecież równouprawnienie nie polega na tym, żeby robić to co mężczyźni, bo są takie rzeczy, których nie podołamy, tak samo jak są takie rzeczy, których mężczyźni nie będą w stanie wykonać to co kobieta. Nasze natury nawet na to nie pozwalają.

Różnimy się, i uzupełniamy się i ja widzę właśnie to uzupełnianie się. W moich pracach dążę do tego, żeby pokazać tą wrażliwość i esencję kobiecości.

### *Gdzie można obejrzeć Pani obrazy?*

Głównie u mnie w domu. Ewentualnie podczas organizowanych wystawach. Teraz przygotowuję się na wystawę Gdańsku, w moim mieście rodzinnym. Odbędzie się w restauracji, którą sama również przeprojektowywałam i w hotelu, który projektowałam, więc połączą się te rzeczy. Będzie to zbiór różnych prac, ponieważ podczas tego wernisażu w Łukcie (w Gminnej Bibliotece), gdzie wystawiłam 12 prac, oddałam na rzecz WOSP jeden obraz oraz sprzedałam pięć obrazów. Nie spodziewałam się takiego odzewu. Kupowali głównie moi lokalni znajomi, których poznałam tutaj, więc tym bardziej jest mi miło, że docenili moją pracę. I wracając do wystawy, która odbędzie się w Gdańsku, muszę właśnie zebrać resztę moich prac. Cały czas też domalowuję. Przede mną, w planach jest, również wyjazd do Turcji z grupą z Gdańska, gdzie mamy przygotowaną wystawę. Muszę zabrać tam dwa obrazy, które będą przekazane na cele charytatywne. A w zamian za to, miasto tureckie, które nas tam zaprosiło, organizuje nam ten wyjazd i wystawę.



**Ma Pani jakieś marzenia związane z malarstwem?**

Mam marzenia. Ja, przez tą przerwę, wobec innych twórców, dopiero zaczęłam. Malarstwo bardzo do mnie wróciło. Mając kryzys w pracy, kiedy wkradło się wypalenie zawodowe, postanowiłam właśnie wrócić do malowania. I poniekąd to przywróciło mnie na dobre tory w pracy. Jeżeli chodzi o marzenia, to jednym z nich był wyjazd do wspomnianej Turcji oraz to, że chciałabym wystawiać się już w galeriach sztuki. Myślę, że któregoś dnia przyjdzie ten moment. Wierzę w to. Po prostu trzeba poczekać i pracować na to cały czas. Być cierpliwym i nie tracić nadziei.

**Wróćmy do przyrody i Kotkowa, wspomniła Pani o spacerowaniu...**

Tak, często spaceruję, głównie z moimi psami. I powiem szczerze, że jestem bardzo przejęta tym, co się wokół tutaj dzieje. Głównie moją głowę męczy temat żwirowni. Ostatnio jakby się ten temat nasilił. Nie mogę sobie wyobrazić, żeby naprzeciwno powstała taka żwirownia, w tak pięknym otoczeniu, zaraz obok jezior, obok lasu. Obok miejsca, które jest punktem turystycznym na mapie gminy, obok ciszy i spokoju. Nie wyobrażam sobie tego szumu, sygnałów ciężarówek. Przykro mi jest, że w dzisiejszych czasach głównie myśli się w kategoriach gospodarczych, a nie patrzy się globalnie na to wszystko. Spacerując, widzę pozostałości po starych żwirowniach, które zamieniły się w dzi-



**Czy ma Pani inne zainteresowania?**

Oj tak! Przede wszystkim wspomniane spacer i przyroda. Bardzo lubię też psychologiczne książki. Bardzo dużo czytam o psychologii, o samorozwoju, o duchowości człowieka, świadomości, podświadomości. Uczęszczam na warsztaty dla kobiet czy samorozwojowe. Ostatnio zainteresowałam się ceramiką. Często jeżdżę do Letycji Pietraszewskiej, która prowadzi warsztat ceramiczny „CegelniaArt” w Nowym Kawkowie. I tam lepimy z gliny, wypalamy, zdobimy. Bardzo interesujące zajęcie. Myślę, żeby na podwórku postawić „domek pracy twórczej”, aby mieć więcej miejsca na swoje zainteresowania, na malarstwo, ceramikę.

Interesują mnie rzeczy manualne, konserwacja, złotnictwo (złocenie ikon), rysowanie zabytków archeologicznych, odtwarzanie w 3D, historia, czyli tak naprawdę cały czas kręci się wokół kierunku artystycznego.

**Mamy nadzieję, że niedługo będziemy mogli obejrzeć Pani wystawę w Galerii Sztuki. Życzymy sukcesów zawodowych i artystycznych! Dziękuję za miłą rozmowę!**

*Rozmawiała Paulina Wójcik*

kie wysypiska śmieci. Można zobaczyć tam wszystko, telewizory, pralki. Szkoda, że osoby, które wrzucają tam śmieci nie mają świadomości, że sami sobie szkodzą i zostawiają to na przyszłe pokolenia. Występuje takie myślenie „tu i teraz”, że nie myśli się przyszłościowo, że u mnie na podwórku jest czysto, ale to co dzieje się za płotem już mnie nie interesuje. W Kotkowie jest spore grono ludzi, z panią sołtys na czele, którzy chcą walczyć ze śmieciami w naszej okolicy. Zwłaszcza po sezonie turystycznym jest duży problem ze śmieciami. Z jednej strony cieszymy się, że Kotkowo słynie z dużego zainteresowania wśród turystów, ale z drugiej strony musimy robić generalne porządki po sezonie. Nie mieszkając tutaj nie zdawałam sobie z tego sprawy, teraz jak tutaj mieszkam, już wiem, z jakimi problemami borykają się mieszkańcy. I właśnie ta niska świadomość społeczna jest zatrważająca. Będziemy się starać cały czas zapobiegać takim zachowaniom. Bo to jest naprawdę duży problem.

**Dużo osób może myśleć, że jedna osoba nie może działać, ale ja wiem, że od jednej osoby może dużo się zadziać.**

Tak, dokładnie. Może ktoś zobaczy, że podnoszę ten „papier” i druga osoba weźmie ze mnie przykład.



## Nie ma rzeczy trudnych, są tylko te, które zajmują więcej czasu - Natalia Flohr



Natalia "Miśka" Flohr na co dzień studiuje Pedagogikę na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Dodatkowo pracuje w firmie eventowej. W wolnym czasie przyjeżdża do Molzy, do rodzinnego domu. Lubi grać na gitarze, gotować. Uwielbia organizację, gdy coś się dzieje. Zawsze ma głowę pełną pomysłów i nigdy nie odmówi pomocy. W tym roku po raz kolejny została Szefową Sztabu WOŚP Łukta.

**Od kiedy zajęłaś się główną organizacją Sztabu? Od czego to się zaczęło? Jakie obowiązki ma Szef Sztabu?**

Sama organizacja Sztabu zaczęła się już na początku października rejestracją w Bazie Szefa Sztabu. Na początku wystarczy znaleźć miejsce na siedzibę sztabu, wypełnić potrzebne dokumenty i wysłać wszystko do fundacji. Później odbywa się rejestracja wolontariuszy, najpierw internetowo, później poprzez wysłanie dokumentów potwierdzających do fundacji.

Głównym obowiązkiem Szefa Sztabu jest kontrolowanie wszystkich aspektów działania sztabu. Niezbędna jest tu znajomość regulaminów dotyczących rejestracji, organizowania imprez związanych z finałem,



jak i samego finału. U nas w Łukcie mamy tak zgraną ekipę, że wszystko staramy się robić razem. Każdy z wolontariuszy stara się samodzielnie szukać sponsorów, angażować się w prace związane z przygotowaniem finału czy z promocją naszych działań. Wszystko to jednak musi kontrolować Szef Sztabu.

**Jak to jest z wolontariuszami? Ciężko jest ich pozyskać czy sami się zgłaszają?**

W Łukcie są osoby, które stale chcą pomagać w organizacji finału. Co roku dołączają również nowe osoby, które później przez wiele lat są związane z wolontariatem. W tym roku poszliśmy o krok dalej. Oprócz tradycyjnych informacji na naszej stronie na Facebooku, o naborze do sztabu, przekazaliśmy jeszcze informację do szkoły. Efektem było aż 7 nowych osób!

**Czy nad organizacją Finału trzeba pracować cały rok? Jak to wygląda?**

Pierwsze spotkania robimy zazwyczaj w listopadzie. Wtedy zbieramy od wolontariuszy pierwsze pomysły na finał, oraz wstępnie ustalamy plan działania. W grudniu trzeba mieć już konkretny plan na finał, znaleźć zespoły i wymyślić koncepcję na światelko do nieba. Najgorętszym okresem przygotowań są 2 tygodnie przed samym finałem, gdy dostajemy z fundacji puszki, identyfikatory, plakaty, gadżety i serduszka. Wtedy też pojawiają się fanty na licytację od miejscowych sponsorów. Również początek stycznia jest okresem, w którym jak najwięcej czasu i wysiłku trzeba poświęcić promocji naszych działań. Sam finałowy weekend jest zawsze pełen emocji, i mija baaardzo szybko. Po tym zostaje już tylko zliczenie pieniędzy z puszek, i radość z kolejnego rekordu (śmiech). Rozliczeniem końcowym zajmują się sam Szef Sztabu, na co ma czas do końca stycznia.



**Co jest najtrudniejsze przy takiej organizacji?**

Nie ma rzeczy trudnych, są tylko te, które zajmują więcej czasu. Dla mnie osobiście rzeczą którą pochłania najwięcej czasu jest zapoznawanie się z regulaminami, które co roku ulegają zmianie.

**Ile osób działa w lukciańskim sztabie WOŚP?**

W tym roku mieliśmy 20 wolontariuszy, ale mamy o wiele więcej osób które również nam pomagają, między innymi naszych strażaków z OSP, czy naszą lukciańską szkołę i GOK.

**Jak oceniasz tegoroczny Finał w Łukcie?**

Uważam że Łukta z roku na rok coraz chętniej bierze udział w wydarzeniach przez nas przygotowywanych. Jestem bardzo zadowolona z tego, jak dużo serca wkładają w to co robią nasi wolontariusze. No i oczywiście rekordowa kwota jaką zebraliśmy, to jest najlepsze potwierdzenie tego jaki był tegoroczny finał.

**Czy spotkałaś się z negatywnymi opiniami na temat działalności WOŚP?**

U nas w Łukcie nie. Możliwe że są osoby, które nie popierają działań fundacji, ale u nas ich nie widać. Dużo osób pytało mnie również co na to Ksiądz Proboszcz, czy nie ma problemu z tym, że stoimy z puszką przy kościele. W tym roku sprawdzał czy na pewno jesteśmy z puszką, a sam osobiście zachęcał ludzi do wpięcia naszych działań.

## CIEKAWY

## Chórzystki z pasją

21 lutego 2015 r. przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, radość śpiewania i chęć muzykowania, połączyła kilkanaście wspaniałych pań czego efektem było stworzenie „Żeńskiego Chóru Kameralnego”, który od 2019 roku występuje pod nazwą „Pasjonatki”. Nowa nazwa w pełni oddaje ducha zespołu, w którym każdy z jego członków oddaje się w pełni swojej największej pasji – pasji śpiewania.

Kluczem do spełnienia jest odpowiedni repertuar, który dobrze dobrany, ukazuje radość, uśmiech i temperament zespołu. Chór wykonuje utwory zarówno ze sfery sacrum, jak i wychodząc w stronę muzyki ludowej oraz popularnej. Chór obecnie prowadzi Natalia Bałdyga, dyrygent, który nie tylko charakteryzuje się dużym poczuciem humoru, cierpliwością i wyrozumiałością, ale dzięki bogatemu doświadczeniu, wiedzy i zaangażowaniu jest w stanie podnieść umiejętności zespołu nie zapominając jednocześnie o tym, że wspólny śpiew ma sprawiać przede wszystkim przyjemność. Chórzystki poznając nowe utwory, rozwijają wiedzę z zakresu emisji głosu, zasad muzyki oraz uczą się wspólnego śpiewu wielogłosowego.

Dziś, po niemal 5 latach działalności, kameralny, bo jedynie 12 osobowy chór jest stałym elementem życia kulturalnego gminy, uświetniając swoimi występami takie uroczystości jak: imprezy charytatywne, spotkania kolędowe, okolicznościowe, czy przeglądy (takie jak np. Warmiński Przegląd Chórów i Zespołów Śpiewaczych Kurlantka). Oprócz



koncertów Pasjonatki spotykają się na warsztatach muzycznych, wspólnym oplatku i na imprezach integracyjnych.

Jeśli więc cenisz pasję, rodzinną atmosferę i chcesz czerpać radość ze wspólnego spędzania czasu, **dołącz do chóru „Pasjonatki”**. Serdecznie zapraszamy w każdy poniedziałek o godz. 16:45 do Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie.

GOK Łukta

## Kościół we Florczakach oddany po remoncie do użytku



Fot. Źródło: Parafia Florczaki

Kościół pw. św. Antoniego Padewskiego pochodzi z 1796 r. Powstał na ruinach dawnego, spalonego kościoła krzyżackiego. Oblicze kościoła jest typowe dla kościołów protestanckich. Główny ołtarz świątyni powstał w stylu klasycystycznym. Budowla posiada charakterystyczny, czterospadowy dach. Przykościelna dzwonnica jest datowana na wiek XIX. Wybudowano ją z drewna. Kościół, plebania i budynek gospodarczy są wpisane w rejestr zabytków.

3 lipca 2016 roku przed południem wybuchł pożar we wnętrzu świątyni. Najbardziej ucierpiał ołtarz – XIX zabytek, także organy, żyrandole, figury świętych czy drewniane ławki. W poniedziałek 18 listopada br., Wojewódzki Konserwator Ochrony Zabytków odebrał prace konserwatorskie i restauracyjne drewnianego prospektu organowego, drewnianej empy organowej i stolarki okiennej wraz z witrażami. Przed świętami Bożego Narodzenia Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Ostródzie przywrócił kościół do użytkowania.



Fot. Źródło: Parafia Florczaki

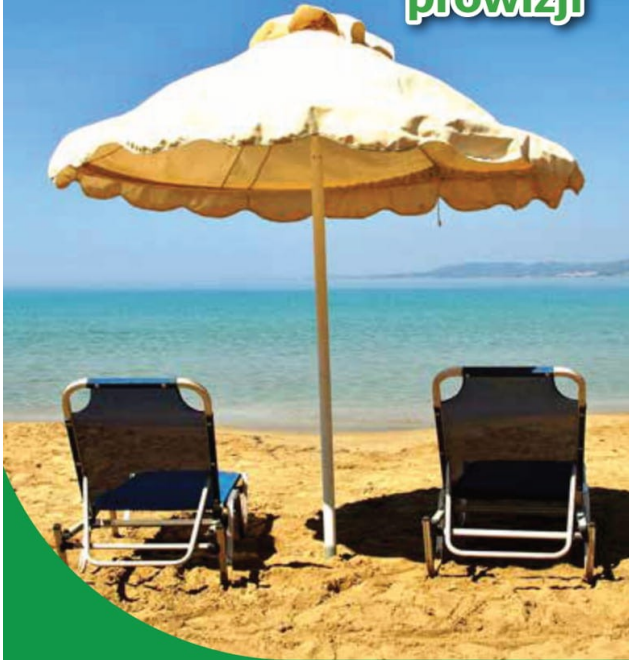
Odnowienie świątyni było trudnym wyzwaniem dla proboszcza, parafii i wspólnoty, jednak udało się ten cel zrealizować. Pierwsza msza po tym trudnym doświadczeniu odbyła się 24 grudnia 2019 roku o godz. 00.00, czyli odprawiona została Pasterka. Była to uroczysta msza, nie tylko, ze względu na święto Bożego Narodzenia, ale dlatego, że w końcu mogli pomodlić się we własnej świątyni.

Redakcja



Informujemy, że w poprzednim numerze w artykule pt. „Przy organizowaniu tak dużego projektu najważniejsi są ludzie” z panią Ewą Lewandowską wykorzystaliśmy zdjęcia pani Marzeny Waszkiewicz, za które serdecznie dziękujemy! Więcej zdjęć można zobaczyć na facebook-u Łukta City.

**0%**  
provizji



## Wygodny Kredyt

- Atrakcyjne warunki kredytowania
- Dowolny cel kredytu, w tym na spłatę kredytu
- Kwota kredytu nawet do 80 000 PLN
- Okres kredytowania do 96 miesięcy
- Szybka decyzja kredytowa



### Zapraszamy do naszych placówek

<b>Jonkowo</b> , Plac 650-lecia Jonkowa 12,	Tel. 89 512-99-35;
<b>Olsztyn</b> , Filia 3, ul. Sucharskiego 4B	Tel. 89 541-79-80;
<b>Olsztyn</b> , Filia 4, ul. Jeziorna 1,	Tel. 89 511-87-25;
<b>Dywiły</b> , ul. Olsztyńska 34,	Tel. 89 512-02-20;
<b>Gietrzwałd</b> , ul. Olsztyńska 15,	Tel. 89 512-30-10;
<b>Świątki 91</b> ,	Tel. 89 616-98-88;
<b>Łukta</b> , ul. Warmińska 12,	Tel. 89 647-59-12;
<b>Miłakowo</b> , ul. Daszyńskiego 12,	Tel. 89 758-74-25;
<b>Lubomino</b> , ul. Kopernika 14A,	Tel. 89 616-00-25;
<b>Dobre Miasto</b> , ul. Wojska Polskiego 8,	Tel. 89-616-14-64.



WARMIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,31%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) wynosi 15 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 16 929,66 zł, oprocentowanie stałe 8,00% w skali roku, prowizja 0,00%, całkowity koszt kredytu 1 929,66 zł, w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 1 929,66 zł, bez ubezpieczenia, bez konta ROR, 36 miesięcznych rat, w tym 35 rat równych po 470,27 zł, ostatnia rata wyróżniająca w wysokości 470,21 zł.

Wylczenie reprezentatywne dla kredytu gotówkowego „Wygodny kredyt” na dzień 28 lutego 2019 roku.

Agroturystyka Glendoria glendoria.pl



## Konkurs na Młodego Redaktora gazety NASZA GMINA ŁUKTA

Chcesz podzielić się ciekawym artykułem? Masz coś do przekazania, a może byłeś świadkiem jakiegoś wydarzenia? Czekamy na Wasze zgłoszenia pod adresem: [gok@goklukta.pl](mailto:gok@goklukta.pl). Szukamy młodych redaktorów do naszej łukciańskiej gazety.

Najciekawszy artykuł ukaże się w kolejnym numerze naszej gazety, a jego autor być może na stałe zostanie w szeregach łukciańskich dziennikarzy?

Redakcja

**WSTĘP 10 zł**

# KAZIUKI WILNIUKI

WYSTĄPI POLSKI ZESPÓŁ PIĘŚNI I TANCA  
**OJCOWIZNA**

KAZIUKI POPROWADZA  
DOMINIK KUZINIEWICZ **WIŃCUK**  
ANNA ADAMOWICZ **CIOTKA FRANUKOWA**

**SOBOTA, 22 LUTEGO 2020**  
**GODZINA: 15:30**

Więcej zdjęć, dostępnych na naszej stronie na facebooku: [www.facebook.com/NaszaGminaLukta](http://www.facebook.com/NaszaGminaLukta)

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Paulina Wójcik

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami! Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: [gok@goklukta.pl](mailto:gok@goklukta.pl)